

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odnośzenia	Z odnośzeniem
rocznie.	Kor. 22.—	Kor. 26.00
połrocznie.	11.—	13.00
kwartalnie.	5.50	6.50
miesięcznie.	2.—	2.40

Na prowincyi z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 9.—, półrocznie Kor. 18.—, rocznie Kor. 26.—;
 Dla szkół i wioślan kwartalnie 8 " 16 " 32.—

Ogłoszenia:	przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
za wiersz	w tekście II i III str.	3 " 50
drobnym pismem	po tekście	— " 90
lub jego miejsce	nekrologi	— " 90
	naśladane	— " 80
	esobiste.	1 " —

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 3 Kor. i porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Koresp. z Rosją 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 10 h. Na stac. kolej. i prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

FIRMA
Br. DĘBOWSCY
 Krak. Przedm. 52 obok poczty

**poleca na drugie śniadania,
 :: podwieczorki i kolacje ::**

**prócz znanych ze swej do
 broci PASZTETÓW, SZYNEK,
 SCHABÓW, CIEŁĘCINY, WĘDLIN**
 . . . i t. p.

**RYBY w GALARECIE
 FASZEROWANE
 i WĘZONE.**

TELEGRAMY.

Z Austriackiej Izby Posłów.

WIEDEN. 20.2. (BK). Izba Posłów rozpoczęła dzisiaj pierwsze czytanie projektów budżetowych.

PROTEST POLAKÓW.

Posel baron GOETZ odczytał oświadczenie Koła Polskiego, protestujące przeciw oddzieleniu ziem chełmskiej do ukraińskiej Republiki, i przeciw niedopuszczeniu polskich zastępców do rozpraw w Brześciu. Koło Polskie życzy młodej Republice ukraińskiej wielkiej przyszłości i spodziewa się, że wyłaniające się narodowe spory, wyrównane będą przez wzajemne porozumienie się obu narodów bez obcego wpływu. Okrojenie polskiego kraju, oznaczone naigrywanie się z prawa stanowienia samego o sobie narodu polskiego. Krajem należącym do Polski ma prawo rozporządzać, tylko Państwo polskie.

DYSKUSYA.

DASZYNSKI, polski socjalny demokrat, krytykował układ brzeski ze stanowiska polskiego, i wyznał, że powstanie nowa Alzacja i Lotaryngia między Ukrainą a Polską.

KOŚĆ LEWICKI, ukraińiec, wyraża zadowolenie z uznania prawa samookreślenia dla Ukrainy przy zawarciu pokoju z Republiką ukraińską i protestuje przeciw pojmowaniu Polaków, jakoby oni mieli prawo do chełmskiego okręgu.

WINTER, czeski socjalny demo-

krat, wyjaśnia, że polsko-ukraiński spór w sprawie brzesko-litewskiego układu, wykazuje konieczność udziału zastępców Narodu przy zawieraniu pokoju.

Wczoraj mowy posła Wintersa, wyzwał czeski socjalny demokrat SOUKUP, obraźliwymi wyzweśkami ukraińskiego delegata Sewrjuka, który był na galerii, — naodwet, ukraińscy posłowie Trylowskyj i Syngalewicz, wyzwalili posła Soukupa ostrymi słowy.

Wiceprezydent TUSAR przywołał do porządku posła Soukupa i wyraził ubolewanie z powodu obrazy zastępcy zaprzyjaźnionego państwa.

Posel WALDNER uznaje imieniem stronnictwa niemiecko-narodowego związku, zawarcie pokoju z Ukrainą i ubolewa, że Polacy, zapomniawszy o poniesionych ofiarach przez państwa centralne dla oswobodzenia Polski, nie chcą swoje odrębne narodowe sprawy podporządkować pod najwyższe interesy państwa. Mówca ponowił wyrazy zaufania dla ministra spraw zagranicznych, w uznaniu jego owocnej polityki, równocześnie życzył ukraińskiej republice pomyślności i szczęścia od Niemców.

Posel ADLER (niemiecki socjalny demokrat) wezwał rząd, aby unikał wszelkiego mieszania się w stosunki ludów Rosyi i ostrzegł w szczególności przed braniem udziału w sporze między Wielkorusją a Ukrainą. Wkońcu oświadczył, że niemieccy socjaliści nie będą głosowali za prawizoryum budżetowym, gdyż oni nie chcą wiać żadnej odpowiedzialności za wojnę.

szej linii natury zewnętrznej polityki, u niej, są to żywotne i w skutkach ważne interesy wewnętrznej polityki.

Że tak się stało, a nie inaczej, wykazały to roztrząsania wczorajszego prezydenta ministrów dr. Seidlera w Izbie Posłów, że wedle stanu rokowań należało się obawiać, że dalsze redukowanie roszczeń w sprawie chełmskiej granicy, spowodowałyby rezygnację umowy. Przeważającą większość niemieckiego narodu zganiłaby najostreż, zupełnie słusznie, poświęcenie tego tak bardzo wyczekiwanego pokoju.

Że my również polskie interesy mieliśmy na oku, także wówczas w wysokim stopniu, wynika to z ułożenia postanowień, wedle, których zastrzeżeniem jest komisijnemu badaniu bliższe ustanowienie linii granicznej. Ponowne rozprawy, które Austro-Węgry w porozumieniu z rządem niemieckim prowadziły z Ukrainą, dały taki wynik, że paragraf o ostatecznym ustanowieniu granic może być bardzo swobodnie interpretowany. Przytem mogą znaleźć uwzględnienie etnograficzne położenie i życie ludności w szerokich rozmiarach. Przewidziana komisya, w której wezmą udział sprzymierzeńcy i polscy delegaci, będzie miała możność poprowadzić sprawiedliwą linię graniczną, tem samem uczyniliśmy wszystko w ramach możliwości.

Romunikat austriacki.

Czwartek 21.2. 1918 r.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na płaskowzgórzu Asiago i na wschód od Brenty walki działowe.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Wojska grupy Linsingena posuwają się dalej naprzód i zajęły Równy.

Szef sztabu generalnego.

—0—

Romunikat niemiecki.

BERLIN. 20.2. (BK). Urzędowo.

Zachodnia widownia wojny.

Na różnych miejscach frontu walka artylerii i minowa. Wię-

Ukraińska delegacyja przekonała się prawdopodobnie w Wiedniu i Berlinie, że serdeczny stosunek do państw centralnych okupiony został niezbyt drogo także pewnymi terytoryalnemi ofiarami tej gorąco spornej granicy.

Sekretarz państwa życzył sobie, aby dyskusya nad traktatem pokojowym z Ukrainą nie była rozciągana na ogólną dyskusję o polityce polskiej. Do takiej dyskusyi znajdzie się jeszcze dosyć sposobności.

Sekretarz państwa Kuehlmann poprzedził pierwsze czytanie traktatu pokojowego z Ukrainą dłuższą przemową, przy końcu której doniósł o wiadomej już depeszy iskrowej rządu bolszewików, dodając: Ta iskrowa depesza nie jest dla nas wiążącym dokumentem, my prosiliśmy rząd petersburski o pisemne potwierdzenie jej treści za pośrednictwem naszego frontu, a na to otrzymaliśmy odpowiedź, że rząd komisarzy ludowych wysłał natychmiast pisemne potwierdzenie telegraficzne.

Wedle doświadczenia, odniesionego z naszych rozpraw z Trockim, nie chciałbym wywołać publicznego wrażenia, jakoby pokój miał już w zanadru. Obecnie rozwiną się stosunkowo szybko wypadki. Porozumieliśmy się już co do nowych wypadków z naszym sprzymierzeńcem.

ksze natarcia wywiadowcze, angiolków zostały odparte na zachód od Hoten i francuzów koło Juvincourt i na północ od Rems.

Wschodnia widownia wojny.

Przekroczyliśmy rosyjskie stanowisko, położone w oddaleniu 20 klm. od naszego frontu po obu bokach kolei Ryga, Petersburg. Złamaliśmy słaby opór nieprzyjaciela około Inceem, na południe od linii kolejowej.

Nasze dywizye napierają za Dźwińskiem w kierunku północno-wschodnim i wschodnim. Pochód naprzód między Dźwińskiem i Łuckiem postępuje w szerokich odcinkach. Przez Łuck maszerują wysunięte dywizye naprzód na Równy. W nasze ręce wpadło 2.500 jeńców, paręset armat i wiele materiału kółowego.

Kuehlmann o układach w Brześciu Litewskim.

BERLIN. 20.2. (BK). (Sejm Rzeszy). W początku swojej mowy sekretarz państwa Kuehlmann, zaznaczył, że nie były łatwe — pertraktacje z Ukrainą, gdyż narodowe ideały i życzenia u tego rodzaju młodych narodów nie są wolne od przesady. — Zastępcy Ukrainy żądali terytoryów, których trudno było użyczyć. Nawet odgraniczenie od Rosyi musiano odłożyć na później. Sekretarz Państwa wywodził dalej, że można było tylko wziąć pod

względ oznaczenie granic na zachód. To odgraniczenie od Polski, wywodził w szczególności u Polaków żywą krytykę. Sądzone by błędnie, gdyby przypuszczano, że zastępcy Państwa, którym powierzono zawarcie układu, nie byli świadomi doniosłej ważności odnośnych postanowień. Odnośne interesy są dla nas bardzo ważne, ważniejsze są o wiele dla Monarchii nadukajskiej z nami zaprzyjaźnionej. Dla nas są to sprawy w pierw-

Z innych placów boju niema nic nowego.

BERLIN. 20.2. (BK). wieczorem (Urzędowo).

Na wschodzie postępujemy naprzód. Nasze wojska weszły do Estonii. Windawę przekroczyliśmy w kierunku na wchód.

Nic nowego z innych widowni boju.

Rada Komisarzy ludowych przyjęła warunki państw central.

WIEDEN. 20.2. (BK). C. K. telegraficzne biuro korespondencyjne donosi z miarodajnej strony. Rada komisarzy ludowych przyjęła postanowione warunki pokoju, przez państwa centralne w Brześciu - Litewskim, bez zastrzeżeń.

Osiągnięta w ten sposób zmiana na wschodzie można jedynie zawdzięczyć bez zwłoki dokonaniem marszowi wojsk przeciw wielkoruskiej republiki. Rozumie się samo przez się, że ta działalność wojskowa, jak wszystko inne, co na froncie podjętem będzie, dzieje się za porozumieniem obustronnego kierownictwa wojsk. Jakkolwiek dotychczas donosi się tylko o działalności niemieckich sił, wynika to z faktu, że wojska austriacko-węgierskie walczą przeważnie na południowej części frontu zachodniego. Na północ od Prypeci znajdują się niemieckie wojska. Również po obu bokach kolei Kowel — Równo, znajdowały się do rozporządzenia w chwili wymarszu tylko niemieckie oddziały.

Czy nasze wojska będą działały zaczepnie zależy to od stosunków miejscowych i od ugrupowania wojsk.

Stanowisko Centrum niemieckiego.

WIEDEN. 20.2. (BK). Centrum i stronnictwo konstytucyjne Izby Panów, powzięło uchwałę, z oświadczeniem, że polska opozycja nie jest usprawiedliwiona, przeciw polityce Państwa, wobec z dn. 19 wyjaśnienia przez Prezyd. Min., że sprawa chełmska będzie w sposób pojednawczy rozwiązana. Centrum i stronnictwo konstytucyjne spóździwa się, że ustanie wzburzenie panujące w Galicji i w polskim terytorium okupowanym z powodu zawarcia traktatu pokojowego. Stronnictwa zgadzają się z dotychczasowym postępowaniem Ministra spraw zagranicznych zapewniając go o swoim zaufaniu i poparciu, oraz spóździwa się, że jego dotychczasowa działalność również w przyszłości da dobre wyniki.

Echa postanowień wersalskich.

LONDYN. 20.2. (BK). (Reuter) Izba gmin.

Przy wniesieniu prowizoryum budżetowego w Izbie zaznaczył Lloyd George, że postanowienia, powzięte w Versalu są jednogłośnie. Izba winna dzisiaj te postanowienia popierać, albo wyszukać inny rząd, któryby mógł wziąć na siebie odpowiedzialność za odrzucenie postanowień, które są uważane za istotne dla bezpieczeństwa kraju. Debatę wyjątkowo ograniczono i nie zaszło nic godnego uwagi. Nie postawiono kwestyi zaufania.

W Izbie Lordów minister wojny Derby złożył podobne oświadczenie, jak Lloyd George, nadmienając, że on, ze względu na dotychczasowe poparcie, oświadczył swoje ustąpienie Prezydentowi Ministrów, jednak uproszono go, aby pozostał na urzędzie. On zgodził się, gdyż był zda-

nia, że plan wersalski może doprowadzić do zwycięskiego zakończenia wojny.

Obalenie rządu bolszewików.

KOPENHAGA. Do „Politiken” donoszą z Naso: „Uporczywa pogłoska, która jednakże nie została jeszcze sprawdzona, mówi, że rząd bolszewicki w Petersburgu obalony został przez socjalistów-rewolucjonistów z Czernowym na czele. Lenin i Trocki — według tej pogłoski — zbiegli podobno do Rygi”.

Zwycięstwa bolszewików.

SZTOKHOLM. Dzienniki tutejsze podają w wątpliwą licznę doniesienia Petersburskiej Ag. Telegraficznej o sukcesach wojennych wojsk rosyjskich. Doniesienia te należy przyjmować z wielką rezerwą, jako pochodzące ze źródła, inspirowanego przez bolszewików, którym zależy obecnie na puszczaniu w obieg tego rodzaju informacji, aby podtrzymać swoją powagę w masach wroga w dalszym ciągu usposobionych dla dalszego prowadzenia wojny.

Rumunia a koalicja.

BAZYLEA 20.2. „Times” donosi: Generał Averescu, nowy prezes ministrów rumuńskich, zakomunikował rządowi koalicji urzędowo, że Rumunia nie jest w możności dotrzymać zobowiązań, — zawartych przez rząd poprzedni w innych warunkach.

Pięciomilionowa armia.

LONDYN. 20.2. Ogłoszono budżet na rok 1918/1919, przewidujący utrzymanie na stopie wojennej 5 milionowej armii.

Generalissimus polski.

Pisma krakowskie donoszą, że suwerenna władza Polski, Rada Regencyjna, ustanowiła mocą swą generała Rozwadowskiego generalissimusem wszystkich wojsk polskich.

Gen. Rozwadowskiemu podlega w myśl rozkazów Rady Regencyjnej, (luka cenzuralna) dalej Polski Korpus Posiłkowy i wojsko polskie na terenie Królestwa. Gen. Rozwadowski wyjechał w dniu 18 b. m. w towarzystwie szefa sztabu generalnego P. K. P. majora Niemiewskiego do Wiednia, celem układania się w różnych aktualnych sprawach wojskowo-politycznych.

Oficjalny tytuł gen. Rozwadowskiego brzmi: szef gabinetu wojskowego.

Odroczenie wyborów do Rady Stanu.

Według pism warszawskich Rządowe Biuro Prasowe komunikuje: Z polecenia Najdostojniejszej Rady Regencyjnej odracza się wybory do Rady Stanu, wyznaczone na dzień 27 lutego w § 16 Instrukcji z dn. 5 lutego r. b.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych
Jan Stecki.

„Placówka”.

W Mińsku zaczęło wychodzić nowe polskie pismo codzienne „Placówka”.

Myśl przewodnia wydawnictwa straszcza redakcyę jego w słowach następujących:

„W chwili, kiedy losy Polski wają się na szali wypadków dziejowych, nie czas na rozkliwianie ludzi ciągłym marzeniem o powrocie do kraju. Trzeba przede wszystkim myśleć o tem, co robić, aby nasze dążenia narodowe się ziściły. Musimy natężyć wszystkie siły, byśmy mogli wywrzeć jaknajwiększy wpływ na decyzję o losach ojczyzny naszej”.

Pismo podpisuje, jako redaktor i wydawca, p. Kazimierz Psielmik.

Rozkaz aresztowania ukraińskiej delegacji pokojowej.

Pisma paryskie donoszą z Petersburga, że rząd bolszewicki wydał rozkaz aresztowania wszystkich członków ukraińskiej Rady oraz ukraińskiej delegacji pokojowej.

W dn. 14 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Po zagajeniu obrad, przewodniczący odczytał protest w sprawie oderwania Chełmszczyzny na rzecz Ukrainy. Obecni na sali radni i zgromadzona licnie na galerii publiczność wysłuchali protestu stojąc.

Dzień 15 b. m. minął w Częstochowie w nastroju podniecenia.

Wszystkie sklepy i magazyny w ciągu całego dnia były zamknięte. W teatrach i kinematografach widowiska się nie odbyły. W szkołach lekcyi nie było.

O godz. 11 przed południem na Jasnej Górze odprawiono uroczyste nabożeństwo.

Następnie ruszył pochód.

Protest Lubartowa.

Z Lubartowa donoszą nam, że na licznem zebraniu, przedstawiciele wsi i miasta przyjęło następującą rezolucyę:

zebranie Komitetu Ratunkowego, przedstawiciele gmin miejskich i wiejskich, kółek rolniczych, duchowieństwa i ziemianstwa w Lubartowie, wyraża swój gorący protest i

(Następuje 81 podpisów.)

Lubartów, dn. 15 lutego 1918 r.

Protest Belżyc.

(Korespond. własna „Głosu Lubelskiego”).

Osada Belżyce (pow. Lubelski) przyjęła udział w ogólnym protestie Narodu przeciwko oderwaniu Ziemi Chełmskiej i Podlasia.

W dniu 18 ym b. m. t. j. w poniedziałek, odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo; kazanie wygłosił miejscowy proboszcz.

Po nabożeństwie ruszył pochód, w którym brało udział kilka tysięcy ludności, przybyłej z okolicznych wiosek, w stronę cmentarza, gdzie przy kopie Kościuszkowskim przemówił właścicielin Maj ze wsi Podole, który, wyjaśniając zebranym o grom przeżywanego nieszczęścia, nawoływał w gorących słowach do zgody i jedności. Oprócz tego przemawiali na ten sam temat d-r Klarner z Krza i p. Tomaszewski, aptekarz z B. Łycz.

Na zakończenie zebrania odśpiewali „Rotę”, co wywarło głębokie wrażenie.

Następnie pochód wrócił ze sztandarami przed kościół poczem zebrani rozeszli się do domów, wynosząc niezatarte wspomnienia.

Oprócz tego został uchwalony protest przeciwko oderwaniu Ziemi Chełmskiej i Podlasia, który podpisały stowarzyszenia i wiele osób z obecnych.

Belżyce, w lutym.

Swojak.

Protest Nałęczowa.

Dn. 18 lutego w Nałęczowie odbył się wiec protestujący przeciw oderwaniu Ziemi Chełmskiej i Podlasia. Zaczęło się od Nabożeństwa w miejscowym kościele, gdzie zebrał się parotysięczny tłum z Nałęczowa i okolicznych wiosek. Po przemówieniu ks. Proboszcza i po odśpiewaniu „Pod Twoją Obronę” i „Roty” Konopnickiej, tłum przeszedł przed Dom Ludowy, gdzie z powodu wielkiej ilości uczestników, odbyło się zebranie pod gołym nie-

Uchwała nauczycielstwa ludowego w Krakowie.

Dnia 16 lutego b. r. nauczycielstwo ludowe w Krakowie powzięło uchwałę, w której „zakładając wobec całego kulturalnego świata jak najroczystszy i najbardziej stanowczy protest przeciw oderwaniu od Polski Chełmszczyzny i Podlasia, i ślubując uroczyście wszczepiać w młode pokolenia wiarę we własne siły, szerzyć i pogłębiać miłość ziemi ojczystej i gotowość do służby dla niej choćby najcięższej” — w końcu oświadcza:

„Ponieważ zaś w dzisiejszej szkole ludowej nauka języka niemieckiego utrudnia nam niezmiernie tę pracę ze szkoda dla narodowego wychowania i ogólnego wykształcenia polskiej dźlatwy, postanawiamy niezłomnie zaprzestać natychmiast udzielania tej nauki w klasach III i IV szkół ludowych i odwołujemy się do całego społeczeństwa, by w tej akcji unarodowienia szkoły nas poparło. Nie wolno nam tracić ani chwili, gdy idzie o obronę zagrożonego bytu Narodu, dlatego przystępujemy natychmiast do czynu, ufając, że działamy pod wpływem nieomylnego instyktu narodowego”.

Strejk generalny w Łodzi.

W dn. 18 b. m. wybuchł w Łodzi strajk generalny. Życie całego miasta stało zupełnie. Wyszedł tylko dziennik „Deutsche Lodzer Zeitung”, składany przez niemieckich landsturmanów. Zaraz rano sformował się pochód.

hem. Pierwszy przemawiał właściciel z Hrubieszowskiego i jeden z miejscowych przedstawicieli inteligencji. Tłum gorąco powtarzał słowa przysięgi, poczem przystąpiono do podpisywania następującego protestu:

Protestujemy wraz z całym Narodem przeciw

uderzaniu w naszą ziemię Chełmską i Podlasię i żądamy silniej niż kiedykolwiek Polski Zjednoczonej, Niepodległej i z dostępem do morza.

Protest Podlasia.

(Koresp. własna „Głosu Lubelskiego”).

Oto nowy piorun padł na naszą najukochańszą, a zarazem nieszczęśliwą Ziemię Podlaską i Chełmską. Tyle lat prześladowania na tle religijno-narodowościowym przeczepiliśmy od Moskali, że się zdawało iż teraz, po tym kataklizmie wojennym, będziemy mogli razem z naszą kochaną Ojczyzną Polską zażywać swobody i wolności. Lecz i to nie prawda.

Toteż my Podlasiacy najkategoryczniej protestujemy przeciwko

oddzielającą naszą ziemię Podlaską i Chełmską od państwa macierzystego Polski.

Nie chcemy należeć do żadnego państwa prócz państwa Polskiego! Nie chcemy łączyć się z bandytami i podpalaczami, jak to się dało skonstatować w czasie posycyji, kiedy tendencyjnie i systematycznie podpalano nasze zagrody gospodarskie.

Apelujemy do całego świata cywilizowanego i biądamy o ratunek.

Apelujemy do Ojca świętego i prosimy o wstawienie się za nami. Przypominamy Ojcu świętemu delegację z Podlasia i Chełmszczyzny do Papieża Piusa X go w 1904 roku, ze skargą na prześladowania przez prawosławie.

Przypominamy Ojcu świętemu, Działów, Pratulini i Dembową na Podlasiu, gdzie padły trupy w obronie kościoła Unicko-katolickiego w 1875 roku.

A całemu narodowi polskiemu, bez różnicy pici i wyznania przesyłamy z Podlasia z głębi serca płynące braterskie Bóg zapłać za obronę nas, najniebezpieczniejszych z niebezpiecznych.

Wszystkie pisma polskie prosimy o przedruk powyższego.

W imieniu całego ludu podlaskiego

chłop J. Błyszcz.

Podlasie, w lutym.

Zamość.

(Korespondencja własna, „Głosu Lub.”)

Dnia 17 lutego r. b. od wczesnego ranka ulice Zamościa zaroiły się tłumami ludności miejscowej i przybyłej z okolicy. Wyczuwało się z nastroju, że ludzie są czymś podnieceni i czegoś oczekują. Gromadki stawały na ulicach i gorąco w pewnym podnieceniu dyskutowały... Słychać było ciągle powtarzające się słowa: „krzywda, Chełmszczyzna, Podlasie...”

Po nabożeństwie w kościele Katedralnym, nastrój tłumu znalazł sobie wyraz w przemówieniach, jakie wygłoszone były na placu przed kościołem; każdy z mówców w swoim przemówieniu w gorących słowach dawał ujście temu strasznemu bólowi, jaki zawiadzał krajem całym na wieść o nowym po-

dziale ziem polskich, dokonany przez obcych bez wiedzy i woli Polaków. Przemówień tłum słuchał w skupieniu i z pełnym zrozumieniem doniosłości chwili. Nie miejsce tu wymieniać wszystkich poszczególnych mówców — muszę jedynie zaznaczyć, że wystąpienie jednego z niepowołanych agitatorów partyjnych, który stanął na gruncie interesów klasowych — wywołało wśród zgromadzonych słuszną oburzenie, — które przejawiało się w okrzykach „precz z nim”, „nie czas na waśnie”, „niema chłopów i szlachty — za tylko Polacy”. Po odśpiewaniu „Roty” zebrani rozeszli się do domów.

Dn. 18 lutego r. b. o godz. 11½ po skończonej sumie w kościele Farym, tłum złożony z kilku tysięcy ludzi, samorzutnie, bez uprzedniego porozumienia się, ze śpiewem „Roty” sformował się w żywiołowy pochód, który przez rynek koło magistratu, szosą lubelską, skierował się do kościoła, gdzie miało nastąpić rozwiązanie się pochodu.

Zachowanie się tłumu złożonego z przedstawicieli najróżnorodniejszych warstw i młodzieży było pełne jednności i spokoju. Zebrani na przemian śpiewali „Rotę”, „Warszawiankę” i „Mazurka Dąbrowskiego”.

Koło gmachu, zajętego przez c. i k. komendę obwodową, rozległy się pojedyncze okrzyki, manifestujące uczucia zebranych, co było najzupełniej zrozumiałe wobec strasznego ciosu, jaki uderzył w najświętsze uczucia narodu.

W odległości kilkudziesięciu (!) kroków od kościoła farnego, tłum nagle zafalował, powstał jakiś zamęt, z przyczyny którego ludzie idący w dalszych szeregach nie pojęli odrazu. Po chwili dopiero, kiedy udało się gronu poważnych obywateli tłum uspokoić, wyjaśniła się przyczyna popłochu.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dziś zamiast „Zbójców”, odegrany będzie „Baron Kimmel”.

W sobotę popołudniu: „Wesele”, St. Wyspiańskiego dla szkolnej młodzieży; wieczorem po raz pierwszy „Róża ze Stambułu”, melodyjna operatka L. Falla, z udziałem wszystkich artystów. Reżyserował p. J. Winiaszkiewicz.

W niedzielę popołudniu dla dzieci „Kopciuszek” baśń fantastyczna; — wieczorem po raz drugi „Róża ze Stambułu”.

KRONIKA.

Z Miasta.

Nowy generał-gubernator. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość powierzył Jenerałowi plechoty J. E. Antoniemu Liposiakowi kierownictwo Jenerałnego Gubernatorstwa wojskowego w Polsce.

Odwołanie przyjęte. Dziś t. j. 22 lutego audyencji u J. E. p. Jen. Gubernatora nie będzie.

Z kroniki żałobnej. Po dłuższej chorobie nerek i po odbytej operacji zmarł Józef Wolff, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego” i kierownik księgarni wydawniczej, p. f. „Gebethner i Wolff”.

Urodzony w Warszawie w r. 1862, tu skończył wydział prawny zastąpił kandydata za rozprawę na temat „położenie prawne właścicieli w Polsce piastowskiej”, następnie studiował w Lipsku, gdzie otrzymał stopień doktora ehojga praw po obronie rozprawy o pojedynku. Po rocznym następnie pobycie w Paryżu powrócił do kraju i wziął czynny udział w pracach wydawniczych księgarni „Gebethner i Wolff”, oraz w redakcyi „Tygodnika Ilustrowanego”, którego redaktorem został w roku 1887. Po śmierci ojca, Roberta, objął główne kierownictwo najstarszej i najpoważniejszej firmy księgarskiej.

Jako człowiek szczerzy i prawy, cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatją.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy brali udział w uroczystym nabożeństwie na intencję powołania oręza hetmana wojsk polskich, generała Dowbór Maśnickiego, broniącego ziem polskich i polskiego honoru, odprawionem rano 17 lutego r. b. w kościele p. Bernardyńskim, a w szczególności przedstawicielom zrzeczeń, organizacyi młodzieży szkolnej, Legionów, czcigodnemu kazaodziei, chórom śpiewackim i wszystkim pobożnym, którzy swoje modły łączyli z modlitwami stowarzyszenia, składamy wyrazy najgłębszej wdzięczności. Jak jedna myśl i jedno serce złączyły nas w świątyni Pańskiej, tak daj Bóg, aby jedna wola i jeden czyn zawsze łączył nas w obronie naszych świętych praw i naszej Ziemi Ojczystej.

Przy tej sposobności członkowie Zarządu i Stowarzyszenia, wraz ze swym patronem ks. Samorskim, składają swoje drobne robotnicze grosze w sumie rabli stu na fundusz kresowy.

Zarząd Stowarz. Robotn. Chrześc.

Sekcja pedagogiczna przy Stowarzyszeniu Naucz. P. l. skiego pada do wiadomości osób zainteresowanych, iż w poniedziałek dn. 25 lutego o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Namiestnikowska 37 — zebranie wstępne, na którym p. Zagrobska mówi będzie: „O znaczeniu badań szkolnych”.

Kontrola kaiserów. Naczelnik Milicyi M. wydał polecenie komisarzom, aby pouczyli podwładnych sobie funkcjonariuszów Milicyi M., ażeby ci zwracali uwagę, czy wszyscy sprzedawcy pism

posiadają przy sobie legitymacye numery na blaszkach, które winny być przez nich umieszczane na widocznym miejscu. Wrazie przeciwnym, lub braku chociażby jednego z powyższych dowodów, należy sporządzać protokół i kierować je do Naczelnego Biura Milicyi M.

Patronat Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym G. K. R.

na świeżo odbytej konferencji w ubiegły wtorek powziął szereg uchwał, dotyczących akcji ratunkowej w odbudowie kraju. Między innemi omówiono stosunek Patronatu do władz okupacyjnych, ustalono sprawę memoriałów do władz polskich o odpowiednią pomoc w pracy ratunkowej w powiatach Chełmskim, Hrubieszowskim i Tomaszowskim, również i w sprawie ochrony lasów tak przed rekwizycją jakoteż prywatną spekulacją, aby tym sposobem zabezpieczyć przed wywozem materiału tak potrzebny do odbudowy zniszczonego kraju. Wskutek świeżo zamierzonej akcji tworzenia spółek rolniczo-handlowych przez Wydział Kółek rolniczych, postanowiono dążyć do porozumienia handlowego pomiędzy tymi spółkami a stowarzyszeniami budowlanymi. Patronat, krzewiąc idee zakładania stowarzyszeń budowlanych, wejdzie w tej sprawie w porozumienie z Warszawą, gdzie na osobnej konferencji zostanie omówiony sposób zakładania tych stowarzyszeń na terenie okupowanym przez władze niemieckie. Uchwalono regulamin dla zarządu stowarzyszenia budowlanego. Ustalono warunki kredytu dla stowarzyszeń budowlanych i t. p.

Brak nafty. Z powodu braku nafty, właściciele tych nielicznych domów w których dotychczas były oświetlane schody i różne ubikacje, mogą zaprzestać oświetlania takowych, co narazi mieszkańców na niewygody, a nawet na niebezpieczeństwo.

Brak nafty odczuwają również dotkliwie właściciele drobnych warsztatów oraz cały szereg ludzi, którzy ciężką pracą zarabiają na chleb powszedni jak np. szwaczki, szewcy i drobni wyrobnicy.

Młodzież szkolna jest postawiona również w położeniu bez wyjścia.

Popierajmy Macierz Szkolną.

Korespondencje z przebywającymi w Rosyi.

Bronisława Juljuszowa Veterowa z Lublina zawiadamia Tadeusza Karsze Siedlewskiego pracującego w Zakładach Metalurgicznych w Kamienskoje nad Dnieprem, że jest słaba pragnie Go usynowić a wobec tego pragnie Jego powrotu do kraju dla objęcia wszelkich interesów jak finansowych tak i społecznych po s. p. Wuju. — Od Jasła, który był w Lublinie dnia 5 Lutego 1918 r. dowiedziałam się, że masz pewne zobowiązania, które wobec obowiązków rodzinnych winny ustąpić. Pielężne względy nie wchodzą tu w grę; gotówkę potrzebną przysłać. Wracaj o ile bezpiecznie jak najprędzej. Całuję Cię serdecznie i błogosławię na drogę. Państwa Lossow zamieszkałych w Moskwie o ile przeczytają to ogłoszenie usilnie proszę o zawiadomienie Tadeusza. Wszystkie pisma rosyjskie i polskie proszę o przedruk. 526

Jan i Antoni Brejt z Parczewa g. Siedleckiej p. Włodawskiego pełnią służbę wojskową w Rosyi. Dajcie znak życia o sobie. My wszyscy jesteśmy zdrowi, rodzice w Parczewie, żona w Warszawie. Ja w Lublinie. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk. 524

**** Kombinacje dorożkar-
skie.** W ostatnich czasach Wy-
dział Ruchu Kołowego Milicyi M.
ujawnił kilka nadużyć ze strony do-
rożkarzy, polegających na fałszowa-
niu numerów dorożkarskich.

Winni dorożkarze Papajum
(№ 183) i Kisiel (218) zostali pociąg-
nięci do odpowiedzialności sądowej
za używanie podczas jazdy fałszy-
wych numerów. Oprócz tego zo-
stał pociągnięty do odpowiedzialności
ściśle blacharz Lejbehen, zamieszkały
przy ul. Zielonej № 5 u którego zo-
stały wykonane fałszywe numery.
W tych dniach znów stwierdzono,
że dorożkarz Mielnicki № 26, po-
drobił numer na dorożce № 185,
która nie podlegała przeglądowi w
r. 1917, a więc nie mogła kursować
po mieście. Sprawa również zosta-
nie skierowana na drogę sądową.

W czasie kiedy po mieście kur-
sowały sanki wielokrotnie stwierd-
zono, że dorożkarze mają niewła-
ściwe numery na sankach, nie odpo-
wiadające wydanym legitymacjom
i często dowolnie je zamieniają.

Ujawnione nadużycia zmuszają
Wydział Ruchu Kołowego M. M. do
przedsięwzięcia energicznych środ-
ków, mających na celu ukrócenie
wykroczeń, których w Lublinie do-
puszczają się nieuczciwi dorożka-
rze, którzy stale gwałcą przepisy i
nie dają gwarancji, że mogą być
odszukani w razie napływających
na nich skarg.

**** Kradzież koni.** Pawłowi
Szafranowi, właścicielowi re wsi
Chmielów, gm. Piotrków, nieznan
sprawcy skradł w nocy parę ogie-
rów (jeden czterolatek maści ka-
rogniadej, a drugi trzylatek maści
kasztanowatej, łysy, trzy nogi bia-
łe), wartości około ośmiu tysięcy.

O powyższej kradzieży została za-
wiadomiona Milicya Miejska, która
wszczęła dochodzenia śledcze.

**** Stróże nocni.** Zarząd
Biura Naczelnego Milicyi Miejskiej
m. Lublina przystąpił do opracowa-
nia projektu posterunków noc-
nych stróżów miejskich na terenie
miasta, wchodzących pod zarząd
trzech komisariatów Milicyi M.

Liczba stróżów, mających pełnić
obowiązki w nocy i mających po-
dlegać rozkazom posterunkowych
funkcyjaryszów M. M., jest na-
stępująca: w pierwszym komisarya-
cie 72, w drugim 12, w trzecim 25.

Wszyscy stróże będą pod ścisłą
kontrolą pp. Komisarzy odnośnych
dzielnic.

Posterunki stróżów nocnych ma-
ją być uruchomione o godz. 10
wieczorem, t. j. jednocześnie z zam-
knięciem bram, do godz. 6 rano,
przeznaczonych do posterunków
nocnych będą budzili wszystkich
stróżów aby otwierali bramy. W celu
zapoznania się z obowiązkami noc-
nych dyżurów stróże mają się zbie-
rać w komisaryatach.

Uruchomienie tych posterunków
ma nastąpić wkrótce.

**** Ofiary.** Z okazji zaślubin
p. Maryi Huskowskiej z p. Stani-
ławem Dobruckim zamiast życzeń
na szkołę imienia Tadeusza Ko-
ściuszki kor. 10 Janina i Włady-
sław Skibiński.

— Z okazji zaślubin p. Zofii R. h-
land z p. Janem Radziejowskim
na szkołę imienia Tadeusza Ko-
ściuszki kor. 10 Janina i Włady-
sław Skibiński.

— Zamiast bytności na zabawie
urządzanej dn. 10.2 przez Ligę K-
biet i Towarzystwo „Piechur” na
ten cel kor. 20 Janina i Włady-
sław Skibiński.

— Chcąc uczcić pamięć ukocha-
nych Rodziców Justyny z Prze-
włockich i Aleksandra Bobrowskich
w rocznicę Ich śmierci złożyła w

kasie Domu Zarobkowego na bie-
dne dzieci rb. 10 Janina Bobrow-
ska—Skibińska.

— Zamiast wieńca na trumnę
ś. p. Mundzia Potockiego, składa-
ją na najbiedniejsze dzieci kor. 10
H. J. Marczewscy.

— Dla uczczenia pamięci ś. p.
Leokadyi Gałęckiej, jako w pierw-
szą rocznicę śmierci, składa rodzina
Wyszyńskich: 50 koron na Kroplę
Mleka i 50 koron na Towarz. Prze-
ciwgruźliczne.

— M. S. kor. 10 dla biednej wdo-
wy z czworgiem dzieci.

— Regina W. kor. 20 na biedne
dzieci.

— Żółkiewskie Kółko Ziemianek
złożyło na ręce p. Łada Łoborzew-
skiego 500 k. na Straż Kresową.

— 100 kor. zebrane przez szko-
łę X na Kalinowszczyźnie na fun-
dusz Kresowy do dyspozycji Zarzą-
du Straży Kresowej.

Brodzki.

— Kor. 450 zebrane podczas świąt
Bożego Narodzenia z jasełek urzęd-
nych staraniem miejscowego nauczy-
cielstwa pp. Szadegaskówny i Luczaj
z których 225 k. r. na Sale Sierot
pozostałe zaś 225 kor. złożone zo-
stały na ręce ks. Zakrzewskiego dla
rozdziału biednym w miasteczku
Rejowcu.

Składamy ofiary na szkoły polskie na kresach.

Z przedstawienia amatorskiego.

Drużyna amatorów pod kierownictwem
przełożonego szkoły im. A. Mickiewicza p.
Z. Kiedrzyńskiego w poniedziałek dnia 18
b. m. dała w Teatrze Wielkim amatorskie
przedstawienie z bogatym i pełnym humo-
ru programem.

Przy szczególnie wypełnionej widowni wy-
stawiono: „Tajemnice” Stanisława Dobrzań-
skiego i „Łobzowian” sztukę ludową ze
śpiewami i tańcami w 1-ym akcie An-
czyca.

Zawdzięczając zrozumienie swych ról
trafnej obsadzie, niezmordowanej i umie-
jętnej pracy kierownika kółka p. K., oba
utwory sceniczne zagrane były bez zarzutu.

Wykonawców darzono rzeszście oklaska-
mi, na które w zupełności bezspornie za-
służyli. Tyłkrotnie podziwiany ulubieniec
Lublina, w rolach humorystycznych p. Kie-
drzyński i tym razem nie zawiodł oczeki-
wań: artystyczne wykonanie ról. Jedrusia
w Tajemnicy i Protazygo — w Łobzowia-
nach było podstawą humoru i rozrywki
znękanym obecną chwilą widzów. Z dru-
żyny amatorów na szczególne uznanie i
wyróżnienie zasługują p. p. Baranowska,
Olendzka, Kaczorowska i nierównana Zo-
sia z Łobzowian — p. na Z. Świątkowska,
której piękny głos był przyje-
mną niespodzianką dla obecnych na wi-
downi.

Role męskie były również doskonale
wykonane. Śpiew p. Łysakowskiego (Sym-
on) Prawdziwa (Tomek) kuplety p. Z. K.
(Protazy) cieszyły się powodzeniem.

Doskonała gra p. Kiełasińskiego
(Alfons) i innych amatorów i amateerek do-
pełniła całości pięknie i sympatycznie zor-
ganizowanej.

Cały dochód przeznaczono na rodziny
ewakuowanych do Rosyi kolejarzy.

A. K.

Z Polski i ze świata.

× **Na szkoły na Podlasiu
i Chełmszczyźnie.** Ich Dostoj-
ności: ks. arcybiskup Aleksander
Kakowski, p. Józef Ostrowski i Zdzi-
sław ks. Lubomirski złożyli na rę-
ce prezesa Michała Karskiego po
tysiąc marek na szkoły polskiej Ma-
cierzy szkolnej na Podlasiu i Chełm-
szczyźnie.

Więści z Rosyi

otrzymane bezpośrednio
przez Kopenhagę, drukowa-
ne w „Dzienniku Kijow-
skim” w Kijowie, a „Gaze-
cie Polskiej” w Moskwie.

— Jan Chudy, Paweł Kaldunek, Jan
Tarka, Ignacy Niezgoda, Franciszek Ma-
ciulek, Wojciech Tarka, Stanisław Wójcik,
Paweł Chęć, zawiadamiają swoje żony i
rodziny w gub. lubelskiej w Chorzu,
w Strzelcach, w Bochońcu, w Chrusz-
czowie pod Nałęczowem, że są wszyscy
zdrowi. Prosimy szanownego księdza
proboszcza z Nałęczowa o odpowiedź przez
„Dziennik Kijowski”. Dwa razy ogłoszenie
czytaliśmy podane przez ks. Wojtowicza,
serdecznie dziękujemy. Zasiłamy serdecz-
ne pozdrowienia i prosimy o częste ogła-
szanie się w gazetach. Jan Chudy zasyła
pozdrowienia Cieslikom w Chorzu i usil-
nie prosi aby kum Cieslik pomagał mej
rodzinie, po powrocie wszystko zwrócę i
wynagrodzę. Paweł Kaldunek również za-
syła pozdrowienia i prosi abyście mieli

baczność nad jego żoną i małą Janin-
ką. Jan Tarka pyta się swej żony
w Strzelcach czy ma tam same brzo i jak
się powodzi, a Grondowski zdrów

— **Żołnierze armii czynne** gub. lubel-
skiej Jan Kielich gmin. Rudka, Adam Wa-
laszek, Józef Burczak, Feliks Walaszek
wieś Sędowice, Ignacy Kozicki wieś Ryci-
se, Andrzej Olak, Michał Sycha wieś Klej-
nówka, Julian Zawadzki wieś Mirzaczka,
Józef Joński, Jan Sobiech wieś Podwierz-
bie, Franciszek Joński wieś Zdzary, Stan.
Dorosz wś Pajdzów, gub. Siedlecka, Jan
Szymański wieś Harlejów, Franciszek Ra-
gan kolonia Dąbrowka, Bolesław Józwik,
wieś Smolanka, Aleksander Bojar wieś Du-
że Rogi, Józef Kępa, Stanisław Dorosz wieś
Pajdzów, gub. łomżyńskiej, Bolesław Wó-
cik wieś Giełczyn. Wyż j wymienieni żoł-
nierze zawiadamiają swoje żony, dzieci i
rodziny, że są zdrowi, proszą o wiadomo-
ść tą samą drogą. Pisma lubelskie prosimy
uprzejmie o przedruk.

ZARZĄD

Lubelskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego Krakowskie-Przedmieście № 46

podaje do wiadomości, że Zebranie roczne p.p. Reprezentantów Towarzy-
stwa odbędzie się w niedzielę dnia 10 marca r. b. o godzi-
nie 5 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porząd-
kiem dziennym:

1. Zgajanie posiedzenia przez Prezesa Zarządu.
2. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z obrotów Towarzy-
stwa za rok 1917.
5. Podział zysków z roku 1917.
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1918.
7. Wnioski Zarządu i Rady.
8. Wnioski Członków.
9. Wybory: 1 Członka Zarządu, 2 Członków Rady, 3 Członków Ko-
misji Rewizyjnej i 2 Zastępców Komisji Rewizyjnej.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w powyższym terminie, na-
stępne Zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych, zgodnie z
art. 99 Statutu T-wa, odbędzie się w niedzielę dn. 24 marca r. b.
o tejże godzinie i z tymże porządkiem dziennym. 529

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

Wydział Aprowizacyjny wydaje do sklepów wydziałowych makę i kaszę do roz-
sprzedaży za kuponami z 2 ej połowy marca lutego, a mianowicie: 1/4 ft. (ćwierć) maki
na 2 kupony „Maka A Maka A” 1 1/4 ft. (ćwierć) kaszy na jeden kupon „Kasza A” po
dawnej cenie mąka 48 hal. i kasza 50 hal. za 1 funt.

Sklepy które otrzymały świece do rozsprzedaży zgodnie z ogłoszeniem z dnia
20 b. m. z chwilą wyprzedania świece winny natychmiast złożyć kupony. Jeżeli świece
do dnia 1. III nie będą rozsprzedane, należy najdalej dnia 3 marca r. b. złożyć kupony i
zgłosić pozostałość towaru.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

Wydział Aprowizacyjny zawiadamia, że:
1) Cena węgla została przez C. i K. Władze podwyższona (K. R. № 250/18 z dn.
18 lutego r. b.) i od daty niniejszego ogłoszenia węgiel sprzedawany będzie: gruby po
Kor. 2.18 za 1 pud, pospółki Kor. 1.68 za 1 pud.
stosunek węgla pozostaje ten sam t. j. składy obowiązane są sprzedawać na 1
pud węgla grubego i pud pospółki.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

ŁOKCIOWIZNĘ NA UBRANIA

damskie, męskie, trykotażę, galanterię,
koldry, chustki, portjery, firanki i t. p.

Poleca po cenach przystępnych 500

K. CZAPSKI

Krak.-Przedm. 28

(naprzeciw hotelu Angielskiego).

Do TYSZOWIEC

od MAJA

Potrzebny jest ORGANISTA

Oferty składać u księdza proboszcza w
Tyszowcach pow. Tomaszów, ziemi Lu-
belskiej. 522

Nie zapominajmy o cierpiących głód i nędzę.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Parceluje dwór 600 morgów pod Lu-
blinem. Wiadomość w Kancelarii Re-
jenta pana Grabińskiego w Lublinie. 530

Lekcyi francuskiego lub korepetycyi u-
dziela uczeń. Adresy poszukujących
przyjmuje administracja. 527

Torf suchy z dostawą do domu po 1
kor. 80 hal. za pud. Zamówienia przy-
jmuje Adm. „Głosu”. 12

Poszukuję osoby do konwersacyi nie-
mieckiej, wzamian polska. Godziny
3 — 5. 3 go Maja 1—2. 518

Zgubiono szalczek jedwabny bordo.
Łaskawy znalazca raczy odnieść do
Adm. „Głosu”. 521

Fortepian do sprzedania. Okopowa 19
m. 14. 520

Dziewo sągowe suche sosnowe od 60
pud do sprzedania. Wiadomość w
Adm. „Głosu”. 428

Gony w dużej ilości do sprzedania
Wiadomość Zamojka 33 K. Włach.
483

Lekarz dentysta A. Rappoport przyjmu-
je od 10 — 2 i 4 — 6 pp. ul. Foksal-
na 26. 416